

PREFACE

Photographs are relics of the past, they are traces of what has happened. If the living take that past upon themselves, if the past becomes an integral part of people making their own history, then all photographs would require a living context, they would continue to exist in time, instead of being arrested moments.

John Berger, *About Looking**

Some photographs are intended to present an idyllic life, the horrors of war, the fragility of the world's foundations, a rebirth, a catharsis of sorts. To fit this entire spectrum of phenomena into a single work, one needs to employ synthesis. Such synthesis is a search for common ground for multiple presentations, each originally designed for a different purpose. It is the creation of a composite form of expression that blends together simpler components to give a physical existence to the resulting whole. It is also a game one plays with one's memory (or rather its image), a kind of journey into oneself through the structures of the event horizon.

As we examine memory and the images we remember, we encounter the inherent human need and desire to perpetuate them. Photography has grown to become the most perfect way of rendering memories in physical form. It may take the form of family photographs, the kind that nearly all people have and that are intended to keep alive the memory of one's family, one's loved ones, and the past version of oneself. It may also be a photographic means of artistic expression, an attempt to create an artistic narrative of remembrance and memories. To cite the book *An Anthropology of Images*** by Hans Belting: "We relate paintings and photographs as objects, documents, and icons to our own image archive". The importance of photography in the context of memory has also been addressed by Jerzy Lewczyński who said this in his book *Archeologia fotografii. Prace z lat 1941–2005 (The Archaeology of Photography. Works from 1941–2005)*: "among the many aspects of photography, there is one that I find to be of utmost importance and yet still largely neglected. That aspect is the ability to convey the memory of the past"***.

* J. Berger, *O patrzeniu [About Looking]*, transl. S. Sikora, Warszawa 1999, p. 83, quoted directly from original English.

** H. Belting, *Antropologia obrazu [An Anthropology of Images]*, transl. M. Bryl, Kraków 2012, p. 84, quoted directly from original English.

*** J. Lewczyński, *Między Bogiem a prawdą [in:] idem, Archeologia fotografii. Prace z lat 1941–2005*, Września 2005, p. 11.

WSTĘP

Fotografie są relikdami przeszłości, śladami tego, co się wydarzyło. Jeśli żyjący podejmą wątek przeszłości, jeśli przeszłość stanie się integralną częścią rozwoju ludzi, którzy tworzą swoją własną historię, wówczas fotografie wymagać będą żywego kontekstu, będą trwale obecne w czasie, a nie jedynie utrwaloną chwilą.

John Berger, *O patrzeniu**

Niekiedy intencją fotografii jest przedstawienie sielankowości życia, koszmaru wojny, kruchej podstawy, na której opiera się świat lub odrodzenia, swoistego *katharsis*. By móc opowiedzieć w jednym dziele o całym *spectrum* wymienionych zjawisk, należy zwrócić się ku syntezie. Syntezie jako poszukiwaniu punktu wspólnego do przedstawień powstałych pierwotnie dla odmiennych celów. Jest to tworzenie złożonej wypowiedzi poprzez wykorzystywanie prostszych elementów i nadawanie całości materialnego charakteru. Jest to też rodzaj gry z pamięcią (a raczej z jej wyobrażeniem), pewnego rodzaju wewnętrzną podróż po strukturach horyzontu zdarzeń.

Dotykając kwestii związanych z pamięcią i zapamiętanymi przez nas obrazami, stykamy się z nieodłączną potrzebą i chęcią utrwalania ich przez człowieka. Najbardziej doskonałą formą zmaterializowania wspomnień stała się fotografia. W znaczeniu fotografii rodzinnych, posiadanych przez niemal każdego człowieka, jako pamięć o rodzinie, bliskich, o sobie w przeszłości, lecz również fotografii w znaczeniu artystycznego środka wyrazu – próbie artystycznego opowiedzenia o problemie pamięci i wspomnień. Jak twierdzi Hans Belting w *Antropologii obrazu*: „fotografie bez trudu odnosimy – jako obiekty, dokumenty i ikony – do naszych własnych obrazów wspomnień”**. O tym, jak ważna w kontekście pamięci jest fotografia, mówią również słowa Jerzego Lewczyńskiego, który w swej książce *Archeologia fotografii. Prace z lat 1941–2005* pisze: „wśród wielu aspektów fotografii, jeden wydaje mi się najważniejszy i ciągle niedoceniany. Jest nim zdolność przekazywania pamięci o przeszłości”***.

* J. Berger, *O patrzeniu*, przeł. S. Sikora, Warszawa 1999, s. 83.

** H. Belting, *Antropologia obrazu*, przeł. M. Bryl, Kraków 2012, s. 84.

*** J. Lewczyński, *Między Bogiem a prawdą [w:] tegoż, Archeologia fotografii. Prace z lat 1941–2005*, Września 2005, s. 11.